

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Prenumerata wysłana o depozytach i w pocztach  
zwyczajnych 2 mk. z adresem do domu 2/2 mk.; miesięczna  
57 mk. z adresem do domu 61 kopek. — Wyższa pod  
adresem numerem 450 mk. — U spedytorów miesięczna 400 k.

**wychodzi codziennie**

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następnny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 22,  
Raspachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń 15 denarów od pierwszego petytorstwa, a  
okłady lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 k. od wiersza pety-  
torstwa — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 22, Raspachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

## Henryk Sienkiewicz.

**H**enryk Sienkiewicz obchodzi dzisiaj siedemdziesiątą rocznicę urodzin; obchodzi ją bez żadnych uroczystości, zdala od kraju, lecz jednak w dniu tym pamięta o nim cały naród polski i zewsząd, gdzie tylko biją serca polskie, biegną ku niemu życzenia, mające dać wyraz powszechnemu uczuciu przywiązania i wdzięczności. A jeśli z taką czcią spoglądamy dzisiaj ku tej szlachetnej postaci, to nie tylko dlatego, że w tym sędziwym starcu widzimy świetnego artystę, nie tylko najpierwszego pisarza, jakiego Polska wydała, lecz przede wszystkim jednego z najlepszych jej obywateli, którego serce przepelnione było zawsze najgorętszą dla Ojczyzny miłością, a którego życie jest wzniosłym przykładem gorliwej, nieustrudzonej pracy dla kraju.

W narodzie naszym, którego rozwój naturalny w tak licznych dziedzinach był skrzepowany, literatura większe posiada niż w innych krajach znaczenie. W niej wyśpiewane zostały wszystkie nasze bóle, żale i nadzieje, w niej bez przeszkód rozwijał się nieśmiertelny geniusz naszego narodu. Dlatego poeci nasi mają u nas zupełnie odmienne stanowisko niż w innych narodach. Są oni postannikami idei narodowej; w dziełach ich szukamy nie tylko pięknych wrażeń artystycznych, lecz przede wszystkim wskazań dla naszej pracy, otuchy w ciężkiej ciągłej walce o nasz byt narodowy. Sienkiewicz byłby gdzieindziej wszędzie tylko wielkim pisarzem i artystą; my na wyższym stawiamy go piedestał. Chcemy w nim widzieć wodza, którego słowo jest nakazem, którego czyn jest przykładem. I nie zwodzi on naszych oczekowań. Z całej jego działalności społecznej i twórczości literackiej przebija ta sama myśl przewodnia, wielka idea patriotyczna, która zwłaszcza w obecnych warunkach nie pozwala zwątpiałym upadać na duchu, podtrzymuje wiarę we własne siły, głosi nadzieję w lepsze jutro.

Trzeba być na prawdę bardzo płytkim czytelnikiem, żeby w »Trylogii« lub w »Krzyżakach« widzieć tylko powierzchowne, piękne jedynie pod względem artystycznym, wychwalanie przeszłości. Tak jak największy nie czuł się wprawdzie i Sienkiewicz na siłach pisać o naszych ostatnich cierpieniach, o »lżach, które płynie Polska cała«, ale z każdej karty dzieł jego przemawia do nas głęboka i niezłomna wiara w niespożytość naszych sił narodowych; nie po to odłania on przed nami mistrzowską ręką wspaniałe obrazy dziejowe, abyśmy w nich tylko tragiczną dolę Danusi lub amory Kmicica do Oleńki widzieli. W »Krzyżakach« tężna młodego narodu wiedzie ku poboju Grunwaldu; w »Trylogii« obok Żółtych Wód i Korsunia mamy Zbaraż, Częstochowę, Kamieniec. Przeszłość to nie tylko prywatna, warcholstwo, zgnilizna, to również niebываłe męstwo, nadludzka wytrwałość, największe cnoty. »Nie masz takowych terminów, z którychby się »viribus unitis przy boskich auxiliis podnieść nie można«.

Trzeba było wypowiedzieć to przed pokoleniem upadającym na duchu, poniżonym przez przemoc obcą niekiedy nawet w własnym przekonaniu, trzeba je było znów opromienić blaskiem smutnej, lecz wspaniałej przeszłości, wskazać dawniejsze błędy, lecz zarazem dać radę, pociechę na przyszłość, zbudzić przede wszystkim do czynu, świadomego własnej godności,

własnej wielkości, własnych celów. To było coś więcej jak nawet »krzepienie serc«. Tego dokonać chciał Sienkiewicz i tak też pojęty został. Nie jest on tylko piewą martwej przeszłości; wskrzesza on przed oczyma przyćmionymi od mroku niewoli dziejową chwałę, nie aby odurzać snem o minioniej świetności, lecz aby obecne pokolenie uzdrowić, pobudzić do nowej pracy, wychować do nowego życia.

Za to szerzenie nowych haseł, za tę wzniosłą służbę dla dobra Ojczyzny od lat nie tylko czci, lecz kocha go Polska. Dlatego też, kiedy burza dziejowa przeszła dziś poprzez ziemie polskie, a naród polski w najtrudniejszej w swej historii chwili znalazł się bez przywódców i bez zgodnego kierunku wobec zadań i zagadnień o przelomowej dla siebie doniosłości, głos Sienkiewicza szczególnego musiał nabrać znaczenia.

Od początku wojny nie dał się wciągnąć Sienkiewicz do żadnego z tych obozów, które w akcji politycznej na rzecz jednej lub drugiej strony widziały w chwili obecnej najkorzystniejszą dla narodu polskiego drogę, nie użył swego wielkiego nazwiska dla żadnego programu partyjnego lub dzielnicowego, lecz stanął od razu jedynie na stanowisku ogólnopolskim i — mimo ataków, mimo napaści z różnych stron, których i jemu nie oszczędzono — wytrwał na nim aż do dzisiejszego dnia. Wszystkie siły natomiast poświęcił wielkiemu dziełu ratowania Ojczyzny i odkąd — otoczony zaufaniem ogólnem — stanął na czele przebywającego w Szwajcarii Głównego Komitetu Pomocniczego dla Polski, stara się nieustrudzenie rozpowszechniać za granicą świadomość o straszliwych nieszczęściach, które na kraj nasz spadły, i apelować wszędzie do uczuć ludzkich o datek ofiarny na nędzę w Polsce. Nie była Sienkiewiczowi bez wątpienia przyjemną wobec świata cywilizowanego

ta rola jałmużnika na rzecz nieszczęśliwej jego Ojczyzny, lecz sposób, w jaki on to czyni, w niczem nie ubliża honorowi naszemu narodowemu; nikt zaś bardziej nie był od niego powołany, aby w takim położeniu godnie wobec obcych reprezentować nasz naród i sławą nazwiska swego jednać dla sprawy jego jaknajliczniejszych zwolenników. Polska cała umie ocenić tę rozważną, celową pracę wielkiego pisarza i obywatela; przykład jego znalazł ogólne uznanie. To też kiedy w dniu dzisiejszym społeczeństwo chciało publicznym hołdem uczcić jego zasługi, najwłaściwszą wydała się w trzech dzielnicach forma, która drogą powszechnych składek zbiera fundusze na cele tak drogie sercu Sienkiewicza. Pod hasłem jego nazwiska składa dziś Warszawa i całe Królestwo datki na rzecz polskiego szkolnictwa, na rzecz bezdomnych rodaków ofiary zbiera równocześnie Galicya i zabór pruski. Dla uczczenia jego cała Polska łączy się we wspólnym wielkim czynie w myśl zawsze głoszonych przez niego wzniosłych ideałów.

Oby jaknajprędzej doczekać się mógł wielki pisarz i obywatel tej chwili, kiedy dla Polski przeminały te czasy straszliwych doświadczeń, które obecnie przechodzi, kiedy na tej ziemi tak gorąco przez Niego umiłowanej zapanuje wszędzie uczucie radości, a naród polski w innych niż dotąd warunkach zabrać się będzie mógł do pracy w duchu haseł rzucanych przez Mistrza, do pracy w celu wskrzeszenia narodowego życia. — To jest najpierwsze z życzeń, które w dniu rocznicy dzisiejszej składamy wszyscy Henrykowi Sienkiewiczowi.

